

Iwona A. Oliwińska

## Postrzeganie starości i związane z nią oczekiwania na podstawie analizy stylów życia seniorów

O badaniach i badanych

Artykuł powstał na podstawie dwóch studiów dotyczących stylów życia seniorów. Obydwa zostały zrealizowane z wykorzystaniem metodologii jakościowej, a ich celem było zbadanie i rekonstrukcja przestrzeni kulturowych. Interesowało mnie, jakie są style życia seniorów aktywnych, podróżujących za granicę oraz tych, którzy nie mają takich pasji.

Pierwsze badanie terenowe zrealizowałam w latach 2009-2011<sup>1</sup> podczas kilkunastu wycieczek zagranicznych typu objazd<sup>2</sup>. Uczestniczyły w nim osoby (wybrałam 100 osób w wieku 65-75 lat) w wieku poprodukcyjnym, aktywne i nieaktywne zawodowo, z budżetem domowym przekraczającym 1500 zł na osobę w gospodarstwie domowym. Badani posiadali wykształcenie zawodowe, średnie lub wyższe, mieszkali w małych, średnich lub dużych miastach. Zastosowałam obserwację uczestniczącą, by, z jednej strony, móc uczestniczyć w działaniach grupy turystów, ale, z drugiej, też obserwować ich zachowania w różnych sytuacjach oraz współdoświadczać z nimi inną kulturę. Z chętnymi osobami przeprowadzałam wywiady swobodne ukierunkowane w trakcie trwania imprezy objazdowej. Zarówno podczas obserwacji, jak i wywiadu istotny był dla mnie kontekst działań, sytuacji i wypowiedzi. Jest to ważne dla badania stylów życia ze względu na możliwość odróżnienia tego, co nawykowe od tego, co uświadomione, zrozumienia motywacji zachowań, przypisywanych wartości działaniom i rzeczom<sup>3</sup>.

Drugie badanie rozpoczęłam w 2012 roku na terenie Dzielnicy Praga Północ (rejon Szmulowizna) w Warszawie. Tym razem zastosowałam obserwację uczestniczącą i nieuczestniczącą oraz wywiady narracyjne. w grupie badanych znalazły się również osoby (wybrałam 20 osób, w wie-

---

1 Szerzej [w:] I. Oliwińska, *Turystyka kulturowa jako element stylu życia seniorów*, [w:] M. K. Leniarczyk, K. Widawski (red.), *Nowa ekonomia turystyki kulturowej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2012, s. 93-103.

2 Taka impreza turystyczna trwa zazwyczaj 7-8 dni, w trakcie których zwiedzany jest wybrany kraj, region geograficzny.

3 A. Siciński, *Styl życia. Kultura. Wybór*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 82.

ku 65-75 lat) w wieku poprodukcyjnym, aktywne i nieaktywne zawodowo, z budżetem domowym nieprzekraczającym 1200 zł na osobę w gospodarstwie domowym. Osoby badane zakończyły swoją edukację na poziomie zawodowym lub średnim, mieszkały w Warszawie od urodzenia lub przybyły tu ze wsi lub małych miasteczek.

Ze zgromadzonego materiału w obu badaniach wybrałam te wywiady (po 20 z każdej z grup badanych), w których najsilniej został zaakcentowany wątek starości, jej postrzegania, sposobów traktowania seniorów czy oczekiwań kierowanych przez seniorów do bliskich, jak i instytucji czy urzędów – o czym traktować będzie niniejszy artykuł.

Obydwie grupy badanych charakteryzują się pewnymi różnicami, chociażby w poziomie wykształcenia czy dochodach, ale także w zasobach kapitałów symbolicznego i społecznego. Inny był także sposób traktowania badacza przez badanych. Osoby z pierwszej grupy miały świadomość, że spotkamy się ten jeden raz podczas zagranicznej wycieczki objazdowej, traktowały mnie tylko jako uczestniczkę wycieczki, osobę obcą. Zaś te z drugiej grupy, postrzegają mnie jak znajomą, kogoś kogo można spotkać na co dzień, mieszkankę tej części dzielnicy, badacza społecznego<sup>4</sup>. To także ma wpływ na jakość uzyskiwanego materiału w wywiadach, jego wiarygodność. Te osoby mają świadomość, że mogę zweryfikować, to o czym mi opowiadają. W przypadku osób z pierwszej grupy mogły się zdarzać w ich wypowiedziach jakieś niezgodności ze stanem faktycznym, których nie mogłam zweryfikować.

Znaczenie miało także miejsce, czas w jakim był realizowany wywiad. W przypadku pierwszej grupy – to czas wolny poświęcony na realizację pasji – podróżowanie. Miejsca – to piękne krajobrazy, zabytki, wytwory materialne zwiedzanych państw – wywołują zazwyczaj pozytywne emocje. Te dwa czynniki wpływały znacząco na samopoczucie badanych, a także na ich ogląd pewnych sytuacji („jak jestem tu i rozmawiam z Tobą, to wydaje mi się to takie prawie bez znaczenia, jak wrócę to pewnie znów będę myślała inaczej” K/15/10)<sup>5</sup>.

Z przedstawicielami drugiej grupy spotykałam się w ich mieszkaniach, w wybranych przez nich terminach. Miejsce realizacji badania dawało wielu uczestnikom poczucie bezpieczeństwa i prywatności. Jednak nie wszyscy czuli się w pełni swobodnie podczas wywiadów – przyczyną był niski standard mieszkania i jego wyposażenia<sup>6</sup>.

4 Na Szmulowiznie zrealizowałam swoje pierwsze badania, szerzej: I. Oliwińska, *Warszawskie Szmulki. Miejsce, ludzie, style życia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.

5 Zacytowana wypowiedź badanego. Kod: Płeć/kolejny numer wywiadu/rok przeprowadzenia wywiadu.

6 Mieszkania komunalne, w których mieszkały osoby badane, składały się z jednej lub więcej izb mieszkalnych. Każda z nich miała ok. 14 m kw. powierzchni. Ponadto, mieszkanie wyposażone

Czas i miejsce można rozumieć jeszcze w inny sposób – z perspektywy badanych. Czas – jako ostatni etap w życiu badanych, a miejsce – usytuowanie i znaczenie w rodzinie, w zakładzie pracy, gronie znajomych czy ogólnie w społeczeństwie. Badani w różny sposób wartościowali ten etap w swoim życiu – „nie czuję się tak bardzo stara, ale wiem, że po starości nic już dalej nie ma”(K/19/10), „stary jak dziecko, zęby wypadają, włosy, ale dziecko z tego wyrasta, a stary umiera”(M/5/12), „teraz jest czas dla mnie, na to czego nie zrobiłam wcześniej, jestem wolna, mogę się spotykać z kim chcę i robić co chcę”(K/16/11), „odkąd mój mąż zmarł, dzieci zaczynają mnie więcej kontrolować, oni uważają, że to opieka, a dla mnie to kontrola. Ciągłe pytania: gdzie idziesz, co robisz, z kim, dlaczego. Jestem sprawna, przytomna, chcę żyć póki mogę”(K/14/09).

Jeżeli chodzi o miejsce, to badani zdają sobie sprawę, że zmienił się ich status w różnych obszarach życia. W rodzinie – wątek, który pojawił się wcześniej – dzieci starają się kontrolować swoich rodziców, zwłaszcza jeśli ci znajdują sobie nowych partnerów. Przejście na emeryturę też zmieniło status badanych w rodzinie – stawali się pełnoetatowymi babciami/dziadkami lub dodatkowym źródłem pomocy finansowej dla swoich dzieci. Wreszcie wyjście z grupy produkcyjnych, które automatycznie przenosiło badanych do grupy emerytów i oznaczało wejście w starość. U niektórych badanych pojawiało się uczucie bycia nieprzydatnym – „nie pracuję, wnuki już same chodzą do szkoły, Henryk nie żyje, nie mam czym się zająć, nikt niczego nie oczekuje ode mnie” (K/2/12). Dla mężczyzn bardziej, niż dla badanych kobiet, ten etap życia wywoływał wiele obaw – „nie czuję się stary, jeszcze mogę spełnić się w sypialni, ale nie wyglądam jak młodzieniaszek, a za kilka lat – nie będę już pełnowartościowym facetem!” (M/18/10), „niestety wiem, że jestem stary, bo coraz częściej zdarzają mi się usterki. Chciałbym, a nie mogę już tak jak wcześniej” (M/15/11).

I wreszcie status badanych w społeczeństwie, które funkcjonuje w kulturze wiecznej młodości. Starość, niepełnosprawność, różne choroby, śmierć, jeśli funkcjonują, to na obrzeżach życia społecznego. Wprawdzie coraz więcej pojawia się ofert dla seniorów (w większości edukacyjnych), media nagłaśniają kwestie starzenia się społeczeństwa, brak opieki geriatrycznej, domy mody lub projektanci przygotowują pokazy z udziałem ponad 70-letnich modelek, to nadal są sfery życia, zdaniem badanych, zupełnie pomijane. Nierzadko wypowiedzi uczestników badań nacechowane były emocjonalnością, przewija się nostalgia, żal za utraconą młodością czy poczucie niesprawiedliwości w odniesieniu do sposobów traktowania seniorów. Ocena własnej, aktualnej sytuacji w różnych obszarach życia uzależ-

---

było w energię elektryczną i zimną wodę. Łazienka i wc znajdowały się poza mieszkaniem, i były do dyspozycji kilku sąsiadujących lokatorów.

niona była od wielkości zasobów kapitałów: kulturowego, ekonomicznego i społecznego, a także płci i wieku. Im większe zasoby i młodszy wiek, tym częściej oceny były lepsze, większa świadomość tego, co można jeszcze zrobić, by poprawić swoją jakość życia, a kobiety częściej niż mężczyźni podkreślały zalety swojej niezależności, zmiany obyczajowości, która pozwalała im na bycie aktywną stroną podejmowanych działań czy decyzji.

### Badani o starości i swoich oczekiwaniach

Po przejściu na emeryturę u wszystkich badanych nastąpiły mniejsze lub większe zmiany w stylach życia. Zaczęli inaczej konstruować swoje przestrzenie kulturowe. Inne elementy stylu życia zaczynały od tego granicznego momentu odgrywać większą rolę. Zaczynał się ich nowy etap w życiu. Ukończenie 60 lub 65 roku życia, wejście w grono emerytów dla większości badanych oznaczało wejście w starość. Różnice polegały również na postrzeganiu, rozumieniu własnej starości i starości w ogóle.

Większość z badanych osób nie przygotowywała się sukcesywnie do tego nowego etapu życia. Nie podejmowali więc działań mających na celu zabezpieczenie sfery materialnej czy zdrowotnej. Brak przygotowania, myślenia prospektywnego odziedziczyli po swoich rodzicach, traktując starość jako coś nieuniknionego – „nie było czasu na myślenie, trzeba było wychować dzieci, pracować zawodowo na dwóch etatach. Wiedziałam, że kiedyś to nastąpi i jakoś z tym trzeba będzie żyć”(K/21/10); „i tak bym nic nie wymyślił, nie było przecież żadnych dodatkowych ubezpieczeń, a zdrowie – tak jak bym miał czas wolny to pewnie jakiś sport bym uprawiał, dzieci, żona na utrzymaniu, trzeba było pracować na utrzymanie rodziny” (M/12/09); „a kto by tam się jakoś szykował, wiadomo jesteś dzieckiem, dorośniesz idziesz do roboty, mąż, dzieciaki, no i normalnie idziesz na tą emeryturę, zajmujesz się wnukami, częściej do lekarzy. No takie tam życie, dziś jesteś młoda, jutro stara, tak było, jest i będzie” (K/03/12). Zaledwie kilkoro spośród badanych wspominało, że od najmłodszych lat aktywnie spędzało czas wolny (pływanie, gimnastyka poranna, jazda na rowerze), ale też starało zabezpieczyć swoją przyszłość lokując pieniądze w złocie, obcej walucie czy na lokatach bankowych.

Część spośród badanych uważało, że rodzicami powinny zaopiekować się dzieci, pomagać im w zależności od potrzeb „wiedziałam, że nie będę miała dużej emerytury, ale liczyłam na dzieci. W rodzinie jakoś łatwiej jest wszystko przetrwać. Ja też pomagałam swoim rodzicom” (K/10/09); „najpierw rodzice opiekują się dziećmi, a potem one rodzicami. Tak zawsze było, myśmy z żoną pomagali teściom i mojej mamie” (M/05/09).

Odmiennie też u badanych wyglądało konstruowanie nowych stylów życia. Praca zawodowa jako element stylu życia u niektórych został zastą-

piony aktywnością społeczną (np. działanie w stowarzyszeniach, wspólnotach mieszkaniowych) lub pomocą dzieciom (np. opieka nad wnuczętami), albo zarobkowaniem w innej branży niż dotychczas (np. praca w niepełnym wymiarze w handlu czy usługach). Czas wolny badani starają się wypełniać w różny sposób. Część z nich stara się realizować swoje pasje (np. podróże, fotografowanie, żeglowność, gotowanie dla przyjemności) lub szukać nowego hobby (np. taniec, rękodzieło, kolekcjonerstwo). Jeszcze inni zamykają się w kręgu rodziny, telewizji, parafii i ewentualnie sąsiadów. Wycofują się z wielu sfer życia, reprodukuja wzór seniora-emeryta biernego: „I gdzie ja mam tam latać, po co? Do czego mi to potrzebne? Jak mi się nudzi poczytam, pójdę do Kościoła, albo zadzwonię do córki. Człowiek stary to powinien siedzieć w domu, taka jest kolej rzeczy na tym świecie”(K/3/12). Jest też grupa aktywnych, którzy działają w internecie. Nie tylko przeglądają wybrane strony, ale mają własne blogi, udzielają się na tematycznych forach internetowych (klub.senior.pl) czy portalach (np. Senior.pl), korzystają ze skypa. Największym zainteresowaniem wśród badanych cieszyły się strony, blogi, fora związane ze zdrowiem, kulinariami, podróżami, fotografowaniem, grami karcianymi, obsługą programów komputerowych czy wiadomościami (ogólnokrajowe, regionalne, kulturalne). Ta aktywność nie wiązała się bezpośrednio z posiadanymi zasobami finansowymi czy poziomem wykształcenia, ale przede wszystkim z, jak to nazwał jeden z uczestników badania, „...taką chłonnością, ciekawością od zawsze”(M/10/09). Jeszcze inne osoby, które nie korzystały z internetu, ale można je zaliczyć do grupy aktywnych, starały sobie zagospodarować czas w świecie realnym. Wykorzystując informacje z radia, telewizji czy prasy lub od znajomych brały udział w imprezach kulturalnych, różnego rodzaju warsztatach (konsultacje społeczne, rozwój umiejętności), programach adresowanych do seniorów (np. badania profilaktyczne, gimnastyka rehabilitacyjna, nauka obsługi komputera i inne). Większość z nich nie była odpłatna, co miało duże znaczenie, ale większym było poznanie nowych osób czy zaspokojenie określonych potrzeb „Przestałam siedzieć w domu, odważyłam się. Poznałam kilka osób, już nie czuję się tak całkiem samotna po śmierci Zbyszka. A te warsztaty w klubie będę polecała innym. Wiesz to lepienie z gliny uspokaja mnie i nawet mi się podobają, te moje kubeczki”(K/4/12).

Podziały są też widoczne w sposobach traktowania starości. Ci mniej aktywni i zamknięci w ograniczonym liczebnie świecie społecznym są też bardziej przywiązani do tradycji i jej hołdują w wielu sferach życia. Te osoby uważały, że ze starością własną trzeba się pogodzić. Wiek zobowiązuje do określonych działań lub ograniczania innych. Ich zdaniem należy bardziej skoncentrować się na życiu religijnym niż towarzyskim. Dbalność o wygląd (modny strój, makijaż, używanie kosmetyków pielęgnacyjnych, diety, gimnastyka) to domena ludzi młodych. Senior powinien zachowy-

wać się i wyglądać odpowiednio do swojego wieku „Jestem już po 70-tce, mam wnuka prawie 20-letniego, nie będę robił z siebie pajaca! Faceci się kremami smarują, latają do jakichś kosmetyczek, a jakie ubrania noszą! Mój ojciec jak był w moim wieku to golił się, mył, matka mu wyprasowała spodnie, koszulę i wystarczyło, mnie też starczy. Starzy chcą udawać, że nie są starzy, a wyglądają jak wypacykowane kukły” (M/1/12). Seniorzy z tej grupy nie rozważają także możliwości wchodzenia w nowe związki, bez względu na ich status. Wszyscy brali śluby kościelne, a po śmierci współmałżonka pozostają we wdowieństwie. Bycie z drugą osobą w związku niesakramentalnym jest nie do zaakceptowania: „Miałam męża, teraz jestem wdową. Na starość mam szukać nowego męża? Po co mi on teraz? Dziś to każdy z każdym bez ślubu. Pobędzie, a potem się rozejdą. Na stare lata robić z siebie nie wiadomo co, latać za innym. Ja nie byłam tak wychowana” (K/1/12).

Chociaż dla jednej grupy seniorów starość to określony etap w życiu i należy prezentować odpowiednie zachowania, wycofywać się z kolejnych obszarów życia, chować tę starość w domu to dla tej grupy starość nie jest powodem do ograniczania aktywności w wielu sferach. To czas na ułożenie sobie życia prywatnego, realizowanie pasji, na naukę i poznawanie innych ludzi. To, jak wspomniało kilkoro badanych „taki czas dla siebie”, po zakończeniu aktywności zawodowej, a wcześniej wychowaniu dzieci. „Rzadko zaglądam do dowodu czy kalendarza, wiem ile mam lat, ale czy mam się położyć już do trumny? Nic mi się już nie należy?”(M/16/10). Grupa badanych bardziej otwartych uważa, iż nie należy poddawać się starości, dyktatowi kultury młodości i żyć na tyle na ile pozwalają zdrowie, finanse czy możliwe do zrealizowania potrzeby.

Przedstawiciele obydwu grup zgadzają się, że starość nie jest miłym doświadczeniem społecznym czy osobistym. Ona źle się kojarzy „stary to coś nieprzydatnego, nieaktualnego, ale z drugiej strony stary to zabytkowy, taki wartościowy” (K/12/11) „Stary dziad, stara baba, pomarszczony, niedołężny, schorowany, biedny, ale to jeszcze nie ja”(M/5/11). Czasem trudno jest się z tym pogodzić, zwłaszcza jeśli zderza się wiek kalendarzowy z wewnętrznym samopoczuciem czy oceną społeczną. Z jednej strony badani oceniają swoją sprawność fizyczną jako „jeszcze dobrą”, ale z drugiej w wielu sytuacjach jest ona pewnym ograniczeniem (np. szybkie przemieszczanie się po mieście, forsowanie barier architektonicznych, transportowanie zakupów). Chociaż badani mają świadomość, że są starzy (ale czują się „jeszcze młodo”), to nie godzą się z dyskryminowaniem ze względu na wygląd czy wiek. Często czują się źle („nie na miejscu”) w przestrzeniach przeznaczonych dla młodych lub przez nich zawłaszczanych, albo gdy jakieś aktywności są adresowane dla młodych osób. Podobna sytuacja też ma miejsce, gdy poszukują pracy, by zwiększyć swój

budżet. Problemem jest wiek i obawa potencjalnego pracodawcy przed niepełną sprawnością psychofizyczną pracownika. Częściej spotykają się z ofertami pracy bez umowy lub tylko z częścią wynagrodzenia zawartego w umowie bądź z komentarzami, że chcą zabrać szansę młodym, bezrobotnym. Równie nieprzyjemne sytuacje zdarzają się, gdy chcą coś załatwić w różnych firmach i są odsyłani do wirtualnego biura obsługi klienta lub otrzymują informacje, że potrzebne im materiały czy wiadomości są lub były zawarte na stronach internetowych. Jest to trudne zwłaszcza dla osób, które nie mają dostępu do internetu lub nie potrafią obsługiwać komputera i odpowiednich programów. Dolegliwe także staje się załatwianie spraw w urzędach, zwłaszcza gdy pracownicy zbyt szybko i pobieżnie tłumaczą jak załatwić daną sprawę, „w urzędach, albo w tym UPC pracują głównie młodzi ludzie. Niektórzy mówią szybko, niewyraźnie, a gdy ja dopytuję, to zaczynają się emocje, powtarzają, ale podniesionym głosem. Ja słyszę dobrze, ale nie znam wielu nazw, a oni się unoszą. Czy dziś nie wolno czegoś nie zrozumieć?” (M/5/12).

Badani także mają problemy z doбором odpowiedniego stroju, obuwia czy bielizny. W większości są one adresowane dla młodych, aktywnych, natomiast dla starszych poszukujących wygody i dobrej jakości materiałów, ale dysponujących mniejszym budżetem oferta jest niewielka i często również nieatrakcyjna (fasony, kroje). Największym jednak problemem dla badanych jest dostępność do lekarzy specjalistów i zajęć rehabilitacyjnych (zbyt długi czas oczekiwania na wizyty, pakiety ze zbyt małą liczbą zabiegów). Jeszcze innym utrudnieniem codziennego funkcjonowania jest zbyt mały druk ulotek informacyjnych na produktach żywnościowych, kosmetycznych, suplementach diety czy drukach urzędowych. Seniorzy także skarżą się na brak wyrozumiałości ze strony młodszych osób (nie tylko młodzieży). Młodszy, ich zdaniem, nie rozumieją, że starsi nie potrafią odnaleźć się w szybkim tempie życia, zmian technologicznych. I to nie ze względu na swoją niechęć, ale ze względu na wiek, obniżającą się sprawność fizyczną i umysłową.

W trakcie opracowywania materiałów pochodzących z wywiadów wybrałam najczęściej wypowiedziane przez seniorów postulaty kierowane do państwa, rodziny, społeczeństwa. Te adresowane do „państwa” to: zapewnienie godziwej emerytury, która pozwoli przeżyć ten etap w spokoju, zapewni przyzwoitą jakość życia. Tu badani także widzą konieczność opracowywania w przyszłości takich programów i instrumentów finansowych, które pozwolą przyszłym pokoleniom seniorów na „odłożenie sobie na przyzwoitą emeryturę”.

Oprócz tego ważne jest dostosowanie opieki medycznej i społecznej do potrzeb starzejącego się społeczeństwa, bez konieczności nadmiernej obciążania rodziny. Przede wszystkim większa dostępność do lekarzy

specjalistów, ale także do domów opieki (prywatnych lub publicznych), w których będzie można spokojnie dożyć końca swego czasu. Inną propozycją byłaby możliwość posiadania opiekuna, który przejąłby część obowiązków, opieki nad straszą osobą. Ważne jest także wyposażenie mieszkania w przedmioty i urządzenia ułatwiające codzienne funkcjonowanie, ale również dotyczy to przestrzeni miejskiej, publicznej. Tu także padały przykłady osiedli niemieckich czy holenderskich (z pełną infrastrukturą i opieką) dla seniorów.

Seniorzy często wspominali, że należy oswajać starość, przygotowywać młodsze pokolenia na jej nadejście. Wobec tego powinno się uczyć budowania kapitału własnego ciała i umysłu od najmłodszych lat. Także powinny być realizowane programy integrujące pokolenia najstarsze z najmłodszymi, pozwalające na wzajemne uczenie się siebie.

Ważne dla seniorów również byłoby przygotowywanie oferty spędzania czasu wolnego, ale oparte na ich potrzebach i możliwościach (w tym np. finansowych). Tu także seniorzy zwracali uwagę, że istniejąca infrastruktura kulturalna czy sportowa powinna być tak zmodyfikowana, by była dostępna dla seniorów.

Wreszcie druga kategoria to „rodzina”. Seniorzy mają zróżnicowane oczekiwania. Część oczekiwałaby większego zainteresowania najbliższych ich sprawami, tj. stanem zdrowia, sytuacją finansową czy pomocą w przezwyciężaniu samotności (częstsze kontakty, wspólne spędzanie czasu wolnego). Inna grupa natomiast oczekiwałaby od swoich dzieci mniejszej kontroli w sferze życia intymnego, a tym samym zrozumienia, że seniorzy chcąc przezwyciężyć swoją samotność starają się szukać nowych partnerów. W wypowiedziach seniorów często pojawiało się rozżalenie, że stracili swój monopol na wiedzę i władzę w swoich rodzinach. Ich dzieci i wnuczeta często nie słuchają ich rad, kwestionują ich wiedzę życiową.

Ostatnia grupa, do której adresowane są oczekiwania seniorów to „społeczeństwo”. Podobnie jak w przypadku rodziny, seniorzy chcieliby, aby w przestrzeni publicznej respektowano ich wiek, wiedzę, doświadczenie życiowe i zawodowe. Życzyliby sobie, aby ich wiek nie był powodem do dyskryminacji w wielu sferach. Chcieliby zmiany stereotypowego postrzegania ludzi starych jako schorowanych, niedołączonych, biednych, zaniedbanych pod względem wyglądu, żyjących w świecie ograniczonym tradycją, wycofanych z życia społecznego. Oczekiwaliby akceptacji i szacunku dla starości.

## Podsumowanie

W badaniach uczestniczyły dwie grupy seniorów o bardzo zróżnicowanych zasobach kapitałowych, ale także charakteryzujący się różnymi hie-



rarchiami wartości, poglądami czy sposobami bycia w świecie. Starość postrzegali jako swój ostatni etap życia i chcieli przeżyć go w jak najlepszy dla siebie sposób. Momentem przełomowym w życiu badanych seniorów było przejście na emeryturę. Zaczęły się zmieniać ich oczekiwania, potrzeby, a tym samym rozpoczęli przekształcanie swoich przestrzeni kulturowych. Styl życia tylko w części jest określony przez możliwości zaspokajania odczuwanych potrzeb, w większej mierze przez rodzaj potrzeb<sup>7</sup>. Oczywiście, poziom życia determinuje w znacznym stopniu możliwości wyboru sposobu zaspokajania potrzeb, jakie mają jednostki i/lub grupy społeczne. Poniżej pewnego poziomu wybór praktycznie nie istnieje, ponieważ środki finansowe przeznaczone są wyłącznie niemal na „pierwsze (podstawowe) potrzeby”. Jednak w przypadku badanych seniorów odczuwane potrzeby zaczęły przekładać się na aktywność w różnych obszarach życia niezależnie od posiadanych zasobów finansowych, płci czy miejsca zamieszkania. Natomiast różnice wynikały z poziomu wykształcenia i stanu kondycji fizycznej oraz postrzegania starości, a właściwie starego człowieka w rodzinie, społeczeństwie. Nie dla wszystkich badanych, jak napisałby Anthony Giddens<sup>8</sup>, dostępne były wszelkie możliwe opcje wyboru stylu życia. Dla badanych powielających strategie życiowe po swoich rodzicach, w dokonywanych wyborach w różnych sferach życia widoczne były ograniczenia wynikające z przywiązania do tradycyjnych systemów wartości czy zachowań, jakie powinni prezentować seniorzy. Ta grupa jest bardziej podatna na przekazy medialne dotyczące starości i roli starego człowieka, poddaje się kulturze młodości, żyje swoją przeszłością, nostalgią. Aktywność charakterystyczna dla tej grupy, ze względu na sfery zainteresowań, to głównie domowo-rodzinna i religijna<sup>9</sup> lub samotnicza i nieformalna biorąc pod uwagę podejmowane czynności. Rekonstruując strategie życiowe, na podstawie narracji badanych z tej grupy, można powiedzieć, że widoczne jest działanie zgodne z teorią wycofywania się (wyłączania się)<sup>10</sup>.

Wśród drugiej grupy badanych, których określam mianem otwartych na świat, widoczna jest chęć przeorganizowania swojego życia, tak by zapełnić pustkę powstałą po opuszczeniu domu przez dzieci, wychowaniu wnuków, zakończeniu aktywności zawodowej. Ta grupa stara się udowodnić, że dla starości jest miejsce we współczesnym świecie, że ten etap życia może być na swój sposób atrakcyjny. W tym przypadku mamy do czynienia z działaniami odnoszącymi się do teorii aktywności. Istotny jest w niej związek pomiędzy

7 A. Siciński, *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976, s. 17-18.

8 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2010.

9 B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2006, s. 161 i nast.

10 I. Stuart-Hamilton, *Psychologia starzenia się*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 159.

stopniem aktywności a satysfakcją z życia. Bycie aktywnym ma skutkować bardziej pozytywnym wizerunkiem własnej osoby i lepszymi zdolnościami dostosowawczymi. Wedle teorii aktywności osoby stare mają takie same potrzeby społeczne jak ludzie w średnim wieku i dlatego społeczne wycofanie się w okresie starości jest sprzeczne z potrzebami jednostki<sup>11</sup>.

Te badania pokazują – jak pisał Andrzej Siciński, iż styl życia jest charakterystyczny dla jakiejś grupy nie tylko w kategoriach klasowo-warstwowych, ale także w innych ważnych dla społeczeństwa (np. zawód, wiek) – że tak nie jest w przypadku jednej z grup badanych. To nie styl życia jest wyróżnikiem dla seniorów, że jest im przypisany wraz z wiekiem, ale przeciwnie, można być seniorem, ale stworzyć taką przestrzeń społeczną, która nie musi być charakterystyczna dla wieku, lecz dla hierarchii potrzeb, zapewnienia bezpieczeństwa swojej tożsamości. Ta grupa aktywnych, otwartych seniorów, eksperymentuje ze swoim stylem życia, na zasadzie przystawalności jego elementów, ale także pokazuje widoczny trend – odchodzenie od wzoru biernego emeryta, przełamywania stereotypów dotyczących tej grupy społecznej.

Niemniej jednak ważną kwestią, która nie zostanie wyłącznie rozwiązana przez działanie samych zainteresowanych jest, to o co postulował kilka dekad temu Aleksander Kamiński, wychowanie do starości.<sup>12</sup>

## Perception of old age and related expectations based on the analysis of seniors' lifestyles

The paper was created on the basis of the results of two field studies on seniors' lifestyles. As the observation and interview materials indicate, seniors treat retirement as entering old age. A differentiating factor of hierarchies of needs and, at the same time, taking actions in changing lifestyles, is the education level. Old age is perceived as the last stage of life which must be lived according to one's own concept. Seniors direct their catalog of needs towards the family, the state and the society. They expect numerous system changes which may help next generations prepare actively to old age and restore old age its proper place in the society. As far as their expectations towards the nearest and dearest are concerned, they seek interest, understanding and acceptance of decisions made by them.

---

11 W. Zgliczyński, *Aktywność społeczna osób starych w Polsce w ramach wolontariatu i uniwersytetów trzeciego wieku*, *Studia BAS*, 2012 nr 2(30), s. 132-133.

12 A. Kamiński, *Wychowanie do starości*, „Zdrowie Psychiczne” nr 1971, 1-2 s. 93 A. Kamiński, *Pedagogiczne zainteresowania gerontologią społeczną jako odzew na potrzeby przyspieszonej zmiany świata*, „Zeszyty Naukowe” 1977, nr 7, s. 28.

**Bibliografia:**

- A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2010.
- A. Kamiński, *Wychowanie do starości*, „Zdrowie Psychiczne”, 1971, nr 1-2.
- A. Kamiński, *Pedagogiczne zainteresowania gerontologią społeczną jako odzew na potrzeby przyspieszonej zmienności świata*, „Zeszyty Naukowe”, 1977, nr 7.
- I. Oliwińska, *Warszawskie Szmulki. Miejsce, ludzie, style życia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
- I. Oliwińska, *Turystyka kulturowa jako element stylu życia seniorów*, [w:] M. K. Leniarek, K. Widawski (red.), *Nowa ekonomia turystyki kulturowej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2012.
- A. Siciński, *Styl życia. Kultura. Wybór*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002.
- A. Siciński, *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1976.
- B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2006.
- W. Zgliczyński, *Aktywność społeczna osób starych w Polsce w ramach wolontariatu i Uniwersytetów Trzeciego Wieku*, „Studia BAS” 2012, nr 2(30).